

JOANNA SANECKA-TYCZYŃSKA
PAŃSTWO OBYWATELSKIE I WSPÓLNOTA POLITYCZNA.
STUDIUM MYŚLI POLITYCZNEJ PRAWA I SPRAWIEDLIWOŚCI

WYDAWNICTWO UNIwersYTETU MARIi CURIE-SKŁODOWSKIEJ,
LUBLIN 2011, ss. 302

27 września 2007 roku wybory parlamentarne w Polsce wygrała partia Prawo i Sprawiedliwości (PiS), na czele której stali Lech Kaczyński i Jarosław Kaczyński. Politycy PiS w okresie kampanii wyborczej zapowiadali gruntowną przebudowę państwa polskiego, co starali się czynić w okresie sprawowania rządów zarówno w ramach koalicji parlamentarnej z Samoobroną Rzeczypospolitej Polskiej i Ligią Polskich Rodzin, jak i w okresie rządów mniejszościowych. Filozofia myśli politycznej Prawa i Sprawiedliwości oscyluje w obrębie budowy silnego państwa narodowego, z jasno określonym systemem wartości i należytych mu miejscem w stosunkach międzynarodowych. Dlatego też okres rządów Prawa i Sprawiedliwości (i prezydenta Lecha Kaczyńskiego) z pełną siłą ukazał charakter i ideologię partii, czyniąc z niej lidera szeroko pojętej polskiej prawicy.

Polski system partyjny jest przedmiotem szerokich badań. Nie sposób nie wspomnieć o pracach autorstwa Radosława Markowskiego, Andrzeja Antoszewskiego, Marka Żmigrodzkiego czy też Barbary Krauz-Mozer. Przedmiotem badań są także poszczególne polskie partie polityczne, w tym także Prawo i Sprawiedliwość. Na szczególną uwagę zasługują trzy pozycje naukowe. Pierwszą z nich jest praca Ludwika Habudy¹, a drugą Marka Migalskiego². Z kolei

¹ Por. L. Habuda, *Prawa i Sprawiedliwości Rzeczpospolita Polska: aksjologia, ustrój, uprawianie polityki, obywatelskie społeczeństwo*, Wydawnictwo Uniwersytetu Opolskiego, Opole 2010.

² Por. M. Migalski, *Prawo i Sprawiedliwość*, Europejskie Centrum Edukacyjne, Toruń 2010.

trzecią pracą jest monografia zatytułowana *Państwo obywatelskie i wspólnota polityczna. Studium myśli politycznej Prawa i Sprawiedliwości*, autorstwa Joanny Saneckiej-Tyczyńskiej, będąca przedmiotem niniejszej recenzji. Autorka jest doktorem nauk humanistycznych w zakresie nauk o polityce, a badania prowadzi na Wydziale Politologii Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej.

Struktura recenzowanej monografii odzwierciedla jej problemowy charakter. Monografia wydana nakładem Wydawnictwa UMCS składa się ze wstępu, pięciu rozdziałów, zakończenia, bibliografii i indeksu. Autorka we wstępie określa cel poznawczy monografii, którym jest dokonanie analizy myśli politycznej Prawa i Sprawiedliwości w ujęciu systemowym i problemowym (s. 9). Na uwagę i jednocześnie pochwałę zasługuje wysoki poziom naukowości wstępu poprzedzającego część właściwą pracy, w którym Autorka określa m.in. hipotezy badawcze, cezurę czasową monografii, bazę źródłową, metodę badawczą i techniki badawcze.

Mogę stwierdzić z pełnym przekonaniem, że Autorka w swojej pracy stawia wiele trafnych i ciekawych tez, jednak ramy objętościowe niniejszej recenzji pozwolą mi odnieść się tylko do kilku z nich. Jak wspominałem wcześniej, monografia składa się z pięciu wzajemnie się uzupełniających rozdziałów. Rozdział I poświęcony jest podstawom ideologicznym partii Prawo i Sprawiedliwość. Generalnie literatura przedmiotu, jak twierdzi także Autorka, klasyfikuje PiS w gronie partii konserwatywnych (s. 24). Niemniej w ostatnich latach owy konserwatyzm uległ ewolucji, czego najlepszym dowodem było odejście z partii Marka Jurka³. Konserwatyzm partii jest ściśle związany z dużym wpływem chrześcijaństwa w programie politycznym PiS. Potwierdzeniem tak stawianej tezy jest program polityki europejskiej PiS, zatytułowany *Polska katolicka w chrześcijańskiej Europie*, a dodatkowo brak akceptacji postanowień Traktatu ustanawiającego Konstytucję dla Europy, który PiS uznał za *przeciwny tradycji chrześcijańskiej Europy* (s. 22). Na kartach pierwszego rozdziału Joanna Sanecka-Tyczyńska stawia ciekawą tezę, że dla Jarosława Kaczyńskiego wzorem partii prawicowej była niemiecka Unia Chrześcijańsko-Demokratyczna (CDU), ponieważ skupiała szerokie grono ludzi o poglądach zarówno tradycjonalistycznych, jak i prawicowych (s. 25). Wydawać się może, że bardziej niż o tradycję, prezesowi PiS chodziło o umiarkowane poglądy swoich posłów, co *nota bene* było także cechą charakterystyczną CDU (s. 25).

³ Marek Jurek wywodził się ze Zjednoczenia Chrześcijańsko-Narodowego (ZCHN). Odszedł z PiS w 2007 roku po odrzuceniu poprawki do Konstytucji dającej gwarancję ludzkiej godności od samego poczęcia, a także w wyniku konfliktu w Komitecie Politycznym PiS.

Głównym założeniem ideowym PiS była (i jest w dalszym ciągu) budowa silnego, suwerennego państwa. Autorka bardzo słusznie wykazała analogię myśli politycznej PiS z myślą polityczną obozu piłsudczykowskiego (s. 33). PiS, podobnie jak obóz Piłsudskiego, traktuje państwo jako suwerenny byt, którego zadaniem jest obrona racji stanu w polityce wewnętrznej i zagranicznej (s. 33). Jednak by móc to skutecznie realizować, Prawo i Sprawiedliwość dążyło do przeprowadzenia wewnętrznych zmian prowadzących do korekty ówczesnej rzeczywistości politycznej. Miało się to odbyć poprzez budowę tzw. IV Rzeczypospolitej⁴, która miała być odpowiedzią na „miękkie państwo” III RP (s. 30). Na kształtowanie podstaw ideologicznych IV RP duży wpływ miał także stosunek PiS do Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej (PRL), który jest przedmiotem badań Autorki w dalszej części pierwszego rozdziału monografii. PiS uważało PRL za główne źródło patologii okresu III RP (s. 40), dlatego postanowiło wyeliminować z polskiego życia politycznego wszystko, co kojarzyło się z czasami komunistycznymi. Ostatnim elementem pierwszego rozdziału jest ocena okresu III RP przez polityków Prawa i Sprawiedliwości. Joanna Sanecka-Tyczyńska trafnie zauważa, że kluczem sukcesu wyborczego PiS i Lecha Kaczyńskiego w 2005 roku było zanegowanie znacznej części dorobku III RP (s. 48–49). Przykładowo PiS zanegował dorobek polskiej polityki zagranicznej po 1989 roku, przy jednoczesnym nienegowaniu polskiego członkostwa tak w Unii Europejskiej, jak i w Sojuszu Północnoatlantyckim. W tym i wielu podobnych przypadkach politycy PiS uważali, że efekt końcowy jest dla Polski dobry, ale sposób jego wypracowywania już nie.

Rozdział II, zatytułowany *Podstawy ideowe państwa*, odnosi się do takich kwestii, jak ład moralny, tradycja, porządek prawny i co ważne – solidarny ład społeczny w myśli politycznej PiS. Autorka w swojej monografii bardzo często wskazuje na rolę chrześcijaństwa w myśli politycznej partii. Píše nawet, że politycy PiS uważali moralność chrześcijańską za ogólnie przyjętą i podstawową, bo akceptowaną przez większość Polaków (s. 75). W tym kontekście politycy PiS nie akceptowali żadnych zmian moralnych, narzucanych Polsce z zewnątrz, zwłaszcza przez Unię Europejską. Uważali, jak wykazała Autorka, że walka o właściwy Polsce ład moralny jest jednym z atrybutów państwa i bezapelacyjnie świadczy o jego suwerenności (s. 77). Innym zagadnieniem, poruszonym przez Autorkę na łamach drugiego rozdziału pracy, jest stosunek PiS do kary śmierci. Kilka miesięcy temu po jednej z wypowiedzi Jarosława

⁴ Cytowany przez Autorkę monografii Aleksander Hall powiedział, że IV Rzeczypospolita to tylko hasło wyborcze, które nie miało nic wspólnego z tradycją konserwatywną, do której w programie politycznych odwoływała się partia (s. 30).

Kaczyńskiego, opowiadającego się za wprowadzeniem kary śmierci (w szczególnych przypadkach), w Polsce ożywiła się dyskusja na ten temat⁵. Jednak Joanna Saneczka-Tyczyńska w swojej monografii wykazała, że PiS i Jarosław Kaczyński od dawna dopuszczali taką możliwość, powołując się także na zapisy katechizmu Kościoła katolickiego z 1994 roku (s. 78–79). Ta sytuacja pokazuje konsekwencję poglądów Jarosława Kaczyńskiego, co do wprowadzenia kary śmierci, ale jednocześnie ukazuje niekonsekwencje programowe i ideologiczne partii. Mianowicie z jednej strony PiS odwołuje się mocno do wartości chrześcijańskich (oficjalnie Kościół katolicki potępia stosowanie kary śmierci), a z drugiej – opowiada się za wprowadzeniem kary śmierci w Polsce.

Z kolei szeroko pojęty solidaryzm w myśli politycznej PiS od początków istnienia partii stanowił jej podstawę ideologiczną. Autorka postawiła słuszną tezę, że państwo w myśli politycznej PiS miało być państwem solidarnym, a sama solidarność winna być fundamentem moralnym tak w polityce wewnętrznej, jak i w polityce zagranicznej (s. 111). W polityce zagranicznej owy solidaryzm miał być widoczny głównie w ramach członkostwa w Unii Europejskiej⁶.

W rozdziale III, zatytułowanym *Model ustroju państwowego*, Autorka odniosła się do czterech kwestii, tj. systemu rządów, suwerena, legitymizacji władzy i funkcji władzy państwowej. W kontekście funkcji władzy wykonawczej wysunęła ona kilka ciekawych wniosków. Jednym z ważniejszych jest ten poświęcony polityce historycznej, która w myśli politycznej Prawa i Sprawiedliwości odgrywała olbrzymią rolę. Autorka postawiła tezę, że zadaniem państwa (według PiS) jest „realizacja polityki historycznej poprzez edukację historyczną w szkołach, przez instytucje kulturalne i media” (s. 159). Bezsprzecznie, politycy PiS bardzo poważnie traktowali politykę historyczną. Joanna Saneczka-Tyczyńska w swojej monografii wymienia nazwiska osób takich, jak Lech Kaczyński, Kazimierz M. Ujazdowski (minister kultury w rządzie PiS), Paweł Kowal czy Marek Jurek (marszałek Sejmu), które były *ojcami-założycielami* polityki historycznej w rozumieniu partii.

Rozdział IV został zatytułowany *Organizacja władzy państwowej*. Ta część monografii została poświęcona prezydentowi RP, parlamentowi RP, rządowi, trybunałom i sądom, organom kontroli państwowej i ochrony prawa, a także

⁵ Zob. szerz., J. Sróżyk, *PiS chce powrotu kary śmierci*, „Rzeczpospolita” z 26 listopada 2011.

⁶ Nawiasem mówiąc, solidaryzm europejski według polityków PiS miał polegać na przeciwstawianiu się hegemonistycznym dążeniom największych i najbogatszych państw członkowskich UE, a także współpracy i zgodnej postawie wobec kluczowych spraw UE, np. bezpieczeństwo energetyczne czy proces rozszerzenia (s. 231).

samorządowi terytorialnemu. Prawo i Sprawiedliwość w obszarze władzy państwowej chciało przeprowadzić gruntowne zmiany. Miał być to jeden z etapów budowy IV Rzeczypospolitej. Podobny wniosek w zakończeniu recenzowanej pracy stawia Joanna Sanecka-Tyczyńska pisząc, że *urzeczywistnienie [...], tzw. IV RP, wymagało przeprowadzenia radykalnej zmiany celów, instytucji i sposobów funkcjonowania państwa* (s. 266).

W mojej ocenie najciekawszy jest rozdział V, zatytułowany *Bezpieczeństwo państwa*. Autorka dokonała w nim syntetycznej analizy różnych aspektów bezpieczeństwa państwa w postaci bezpieczeństwa politycznego, kulturowego, publicznego, ekonomicznego i energetycznego, a także militarnego. Zgodnie z tym, co pisze Autorka, Prawo i Sprawiedliwość stosowało i stosuje rozszerzoną definicję bezpieczeństwa, gdzie za bezpieczeństwo uważa się polską rację stanu i wartość narodową (s. 220). Ponadto państwo ma bronić wartości i interesów narodowych przed zagrożeniami zarówno militarnymi, jak i niemilitarnymi (s. 220). Treść rozdziału piątego w dużej części odnosi się do funkcjonowania Polski na forum Unii Europejskiej. Dlatego też Autorka pisze, że stanowisko PiS wobec procesu integracyjnego Polski z UE było podporządkowane zapewnieniu bezpieczeństwa, ochronie polskich interesów narodowych i budowie silnej Polski (s. 224). Na kanwie tak sformułowanej hipotezy politycy PiS traktują UE jako instrument do zwiększenia bezpieczeństwa Polski, a tym samym do podniesienia jego rangi w świecie. Przy czym nie może się to odbyć kosztem ograniczenia suwerenności państwa. O kwestiach suwerenności państwowej w kontekście procesu integracji europejskiej pisze także Autorka recenzowanej monografii. Stawia tezę, że stanowisko PiS w kwestii suwerenności państwowej znajdowało się między euroentuzjastami a eurosceptykami (s. 225). Przy czym PiS zdawało sobie sprawę, że członkostwo w UE ograniczy suwerenność Polski, jednak będzie się to odbywało za zgodą polskich władz (s. 225)⁷. Na gruncie polityki europejskiej PiS dążyło także do poprawy bezpieczeństwa kulturowego Polski. Politycy partii trafnie wskazali, że Unia Europejska ma kłopot z określeniem własnej tożsamości (s. 288). Nie zgadzali się także ze sztucznym jej budowaniem w postaci Traktatu konstytucyjnego, wyraźnie przy tym odwołując się do koncepcji Europy Ojczyzn jako podstawy funkcjonowania UE. Joanna Sanecka-Tyczyńska w części poświęconej bezpieczeństwu kulturalnemu pisze o rzadko poruszanej inicjatywie tzw. IV filaru Unii Europejskiej, który miał

⁷ Na temat wpływu integracji europejskiej na suwerenność państwa zob. szerz. J.M. Fiszer, *Suwerenność Polski i tożsamość narodowa w świetle Konstytucji RP i Konstytucji Europejskiej*, „Studia Polityczne”, 2006, nr 18.

objąć uniformizację polityki kulturowej (s. 229). Uważam, że w przypadku myśli politycznej PiS takie rozwiązanie nie było brane pod uwagę. Zgodnie z ideologią partii stanowiłoby to zagrożenie dla polskiej kultury i tożsamości, zwłaszcza w kontekście wiodącej roli chrześcijaństwa. PiS chciało tworzyć europejską kulturę, ale przy nienaruszaniu polskiej. Było to ściśle skorelowane z polityką historyczną PiS.

W rozdziale piątym Autorka porusza także kwestię bezpieczeństwa energetycznego RP, które w agendzie polityki zagranicznej PiS zajmowało jedno z kluczowych miejsc. Píše, że według polityków PiS gwarantem bezpieczeństwa energetycznego miała być Unia Europejska (s. 241). Jednak bracia Kaczyńscy wielokrotnie mówili, że nie wierzą w politykę energetyczną Unii Europejskiej, np. wskutek pojawienia się takich inicjatyw, jak gazociąg Nord Stream. Dowodzi to jednoznacznie, że PiS chciał, by UE była tym gwarantem bezpieczeństwa energetycznego, ale jednocześnie uznawał, że nie ma na to żadnych realnych szans. W dalszej części tekstu Autorka słusznie zwraca uwagę na polskie inicjatywy związane z bezpieczeństwem energetycznym, np. Europejski Traktat Bezpieczeństwa Energetycznego (potocznie zwany *paktem muszkieterów*), czy też dążenie do uniezależnienia się od odstaw rosyjskich surowców energetycznych poprzez zacieśnienie współpracy np. z Azerbejdżanem. Ten cel strategiczny polskiej polityki zagranicznej starano się wcielić np. poprzez szczyt krakowski z maja 2007 roku (s. 243).

Głównym wnioskiem, a jednocześnie refleksją związaną tak z recenzowaną monografią, jak i myślą polityczną Prawa i Sprawiedliwości, jest wskazanie na wysoki udział czynnika religijnego w ideologii i sposobie uprawiania polityki przez PiS. Autorka książki bardzo często wspomina o wpływie chrześcijaństwa na politykę partii, co *de facto* obecnie znajduje odzwierciedlenie w bratobójczej walce PiS i Solidarnej Polski o elektorat związany z Radiem Maryja. Drugim wnioskiem wynikającym z lektury monografii, przedstawionym także przez Autorkę, jest stwierdzenie, że myśl polityczna Prawa i Sprawiedliwości w wielu elementach była niespójna i sformowana z założeń różnych kierunków politycznych, co – w moim przekonaniu – wpływa na spadek elektoratu wyborczego PiS.

Recenzowana monografia autorstwa Joanny Saneckiej-Tyczyńskiej jest syntetyczną i erudycyjną analizą myśli politycznej Prawa i Sprawiedliwości, nakierowaną głównie na okres rządów partii przypadający na lata 2005–2007. Autorka w trakcie badań wykorzystwała szeroką bazę źródłową, w znacznej części opartą na wypowiedziach polityków Prawa i Sprawiedliwości. Przy czym należy podkreślić, że w żaden sposób nie wpłynęło to na obiektywne przeanalizowanie założonego we wstępie celu badawczego monografii.

W recenzowanej monografii brakuje osobnego podrozdziału poświęconego sprawom związanym z założeniami i sposobami realizacji polityki zagranicznej Polski w myśli politycznej PiS. Autorka co prawda często odwołuje się do treści z nią związanych (przykładowo w rozdziale V), co należy uznać za element pozytywny. Jednak polityka zagraniczna w założeniach partii znacząco różniła się sposobem jej uprawiania przez wcześniejsze rządy i w moim odczuciu temat ten powinien zostać wyróżniony w postaci osobnego fragmentu monografii.

Niemniej recenzowana monografia jest bez wątpienia cennym wkładem w rozwój badań nad polskim systemem zarówno partyjnym, jak i politycznym, gdyż nie tylko opisuje myśl polityczną partii, ale także merytorycznie weryfikuje postawione we wstępie hipotezy badawcze.

Adrian Chojan